

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 16. LUTEGO ROKU 1791.

Sejſya Seymowa d. 11. Lutego. W kontynuacyi rozpo-
czętej materyi Seymików, P. Sekretarz czyta następują-
ce punkta (co do osob, niemających głosu na Seymikach)
w słowach = *Nie mający lat 18. ſkończonych: crimine notati*
po dekrete lub kondemnacie,

P. Rupeyko Zmudzki: „Po dekrete ostatecznym, kry-
minaliſta żyć nie powinien, i o tym tu mowy niemaſz;
„ale chcemy mówić o poprzedzających dekret ostateczny
„stopniach, jakie być mogą, inkwizycyi, dilacyi &c. bo
„w tych, za poręką żyć może kryminaliſta, i na ſeymi-
„kach mógłby ſię znaydować, któremu wſtęp chcę mieć
„zagrodzony takim prawem: *crimine notati po kondemnacie*
„*lub dekrete, choćby nieoſtatecznym.*” Z taką poprawą, wyżej
przeczytane punkta, jednomyſłnoſcią w prawo zamienione

Czyta dalej P. Sekretarz (co ſię tycze kandydacyi do
urzędów elekcyjnych i funkcyj) w słowach: *Do urzędów*
elekcyjnych, a zatym wſzelkiej funkcyj, kto z dziedzicznej pos-
ſeſſyi opłaca 100 groſza najmniej Złt: 100. w tym powiecie,
gdzie ma być obranym.

P. Gieyſtorp Trocki: „Klaſyfikacya dziedzictwa w prze-
„czytanym punkcie, niſzczy równość, i przeciwi ſię zapa-
„dtemu prawu o kommiſſyach wojewódzkich; które, ceniąc
„zaſługi kommiſſarza, otworzyło mu pole do wſzelkich urzę-
„dów i funkcyj; gdyby zaś ten nie miał dziedzicznej pos-
„ſeſſyi, z którejby Złt: 100. opłacał, już tym ſamym, choćby
„największe miał zaſługi, od wſzelkich urzędów i funkcyj
„byłby odepchniętym, dla tego tylko, że ubogi. Nie zga-
„dzam ſię przeto na przeczytany punkt, ale proſzę o taką
„poprawę = *Do urzędów elekcyjnych i wſzelkich funkcyj, każdy*
ſzlachcic, cnotą i zdatoſnością zaſzczycony, najmniej nienotowa-
ny, dziedziczną poſſeſſyą w tym reſpectiue wojewodztwie, ziemi.
lub powiecie, gdzie ma być obranym, przed rokiem poſiadający

P. Gliſzczyński Poznański: „Różnicę poſſeſſyi koniecz-
„nie uważać należy między obywatelami, zyskującemi *activita-*
„*tem* na Seymikach, a pragnąciami mieć prawo *eligibilitatis*;
„bo najmniejsza poſſeſſya dziedziczna, nadaje *activitatem*;
„a kto chce być *eligibilis*, powinien mieć doſtateczny ma-
„jątek, z którego by za złe ſprawowanie urzędu lub funkcyj
„odpowiedział.

P. Potocki Marſzałek W. Lit: „Mieć władzę obierania
„na zjazdach obywatelskich; jeſt to mieć czynną i skute-
„czną wolą. Modz być obranym; jeſt zaſzczytem, a w
„rzeczy, skutkiem zaufania obywatelów. Zapewniwszy po-
„rządek Seymików, przez poprzednie prawa, o osobach
„głos na nich mieć mających; nie wypada tamować woli
„obywatelów względem wyboru osob, którym chcą powie-
„rzyć zdanie lub loſy ſwoje. Do funkcyj więc i urzędów
„elekcyjnych, ci wſzyſcy, co z dziedzicznej poſſeſſyi *vocem*
„*activam* mają na Seymikach, bez gatunkowania ich docho-
„dów, równo przypuſzczeni być powinni. Dobra współ-
„braci o obywatelu opinia, wiara w jego cnotę i przymio-
„tach, wola widzenia go na publiczney uſłudze; te ſą,
„podług mnie, iſtote i jedyne względem elekta warunki.

P. Krzucki Wołyński: „Zgodzę ſię na poprawkę P. Tro-
„ckiego, gdy będzie ten wyraz, dawnemi prawami zaſtrze-
„żony, *bene poſſeſſionatus reſpectiue ſwojego powiatu.*

P. Chojecki Kijowski: „Gdyby ſię wyrazi żądane re-
„ſpectiue wojewodztwa ziemi i powiatu zoſtać miały; to pryn-
„cypalnieſzy powiat w wojewodztwie Kijowski, który
„zajmuje tylko Bialo - Cerkiewſzczyznę, Smiełańſzczyznę i Li-
„ſiańſzczyznę, albo by nie muſiał mieć na ſeym reprezentan-
„tów ſwoich, Deputatów na trybunał i urzędników, albo,
„gdyby miał, to ſamych gubernatorów, podſtaroſcich, albo
„też i czynſzowników; ale nie obywatelów, poſſeſſye dzie-
„dziczne mających; dla tego proſzę o ogólny wyraz: *reſpecti-*
ue wojewodztwa.

X. Koſſakowski Bis: Inſt: Rozwiązać nayprzod trzeba
tę kwestyą = *czyli ten tylko ma być elegibilis, kto 100. złotych*
z dziedzicznej poſſeſſyi opłaca? Co ſię zaś tycze tego, jaka
bydź ma poſſeſſya, czy *reſpectiue* wojewodztwa ziemi i po-
wiatu? czyli ogólna, *reſpectiue* wojewodztwa? to do ukła-
du i porozumienia ſię na ſeſſjach prowincjonalnych, mo-
że zoſtać w zawieſzeniu.

Pan Marſzałek ſeymowy głosi propozycyą *ad turnum*,
jak naſtempuje: *czyli do urzędów elekcyjnych i funkcyj, ci tyl-*
ko dziedzice obierani bydź mogą, którzy 10. groſza najmniej
złotych 100 opłacają affirmative? Czyli też ci wſzyſcy, którzy
z dziedzicznych poſſeſſyi *vocem activam* mają na ſeymikach ne-
gative.

Było wotów affirmative 35. negative zaś 119. Zaczyn
większoſcią wotów, ſtaje prawo w te ſłowa: *Do urzędów*
elekcyjnych, a zatym wſzelkich funkcyj, kto z dziedzicznych poſſe-
ſſyi jakiegokolwiek do ſkarbu Rzpltey płaci podatek. — Po załatwio-
nym punkcie o dziedzicach, czyta P. Sekretarz dalſzy punkt,
tyczący ſię poſſeſſyonatów niedziedzicznych. = *Do fun-*
kcji publicznych, ten nawet, kto z którejkolwiek poſſeſſyi w ga-
tunkach, prawem wyſzczególnionych, w ſwoim reſpectiue powie-
cie opłaca podatku najmniej Złotych 200.

Na ten punkt zgody niema, z przyczyny: że wſzy-
ſtkie dawne prawa położyły warunek dziedzicznej poſſeſſyi,
ſtarającemu ſię o funkcyą publiczną.

P. Potocki M. W. Litt: Przekładając iſtotną różnicę,
między urzędami i funkcyami, tudzież między funkcyami,
mniej i więcej trwałemi; doradza zawieſzenie decyzyi
punktu tego do naſtępującej ſeſſyi, na którą depu-
tacya konſtytucyina w opisie dokładnym przynieſć ma punkt
uformowany; na co zezwolenie jednomyſłne naſtąpiło.

Dalej czyta P. Sekretarz (kto nie może bydź obranym) 1.
Kto nie jeſt obecnym na ſeymiku. 2. Kto nie ma ſkończonych lat
23; i na te obydwa punkta zachodzi jednomyſłnoſć.

Czyta dalej 3. *Kto ani razu nie był na funkcyj publi-*
cznej, albo, jeſzcze nie był kommiſſarzem cywilno - wojskowym
przez zupełne lat 2.

P. Dziekoński Podkarbi N. Litt: Koronne tylko prowincye
przyjęły ten warunek: że kto nie będzie lat 2. na funkcyj
kommiſſarza C. W., ten *ascendere* nie może na urząd wyż-
szy

fzy; ale gdy prowincya Litt: tego nie przyjęła, przeto nie mogą inaczej stać, tylko przy zachowaniu praw jej. Wnieście to przyjęte; a punkt, wyżej przeczytany, jednomyślną zgodą prawem się staje z warunkiem, że to nie służy tylko dla korony.

Xże Marszałek Konf: Litt: wnosi za woyskowemi, o przyznanie tym prawa *ad eligibilitatem*, którzyby aktualnie i osobiście w krajowej służbie lat 6. wybyli, a dziedziczne mieli poselskie; stosowny do tego podaje dodatek, który idzie w deliberacyą.

P. Marszałek Seym: „Na miejsce P. Morskiego Klna Ka-
„mienickiego, dotąd zasiadającego w deputacyi, do examinowa-
„wania czynności skarbu kor: wyznaczoney, nominuję P.
„Witostawskiego Podolskiego, i wzywam do wykonania przy-
„sięgi — Po dopełnieniu której, sessya solwowana na nastę-
„pujący poniedziałek.

Sessya seymowa dnia 14. Lutego bierze początek od projektu Xięcia Marszałka konf: Litt: na ostatniej sessyi wniesionego, a dziś już z roztrząśnienia deputacyi konstytucyjney przychodzącego: *Z woyskowych aktualnie służących, do funkcji tylko poselskich mogą być obieranymi: żaden jednak z nich nie może być obrany, tylko ten, kto osobiście lat 6, wysłużył w woysku Rzpltey.*

P. Zambrzycki Nurcki: „Poseł cywilny, niepłatny; woyskowy, gdy jest posłem, staje się płatnym, bo od swej służby obowiązkowej uwalnia się, zapłatę jednak w całości ze skarbu bierze. Kiedy więc dogadzając szlachetney woyskowych ambycyi, nie zaprzeczam im prawa do poselstwa, chcę, aby równie, jako i cywilni, niepłatni posłami byli, i w tej mierze podaję taki dodatek: *Woyskowi, w służbie narodowej lat 6. będący, dziedziczne poselskie podług prawa mający, posłami obierani być mogą; w czasie jednak funkcji cywilney, żołdu swego brać niepowinni; lecz ten, w skarbie zostawać ma.*

P. Zajączek Podolski: „Żołnierz poświęca na usługę oyczyny wszystkie siły swoje, znosi niewygody, naraża na niebezpieczeństwo życie, utracę lat, i na starość żebrac musi; gdyby zaś młody wiek, obrocił na gospodarstwo rolnicze, bez tylu trudów, szczęśliwszym żyłby w starości. Jeżeli rząd krajowy, zamiast osłodzenia tej przykrey służby, i dania do niej ponęty, odrażać woyskowych będzie, wyłączeniem ich od prerogatyw, szlachcicowi właściwych; porzuca służbę, w której, wszystkie niesmaki znajdują, a żadney słodyczy spodziewać się nie mogą.

Xże Marszałek Konf: Litt: „Jeżeli stan woyskowy od cywilnego oddzielimy; jeden drugiemu stanie się strasznym. Naśladowmy w tym wszystkie Rzplte; w których, i służyć, i rozkazywać kolejno, każdy może. Nie mam potrzeby wiele mówić w tej materii; bo mówię do tego seymu, który woysko utworzył; zapewne płodu swego, własną ręką zabijać nie zechce.

Król Jmć: „Przezorność prawodawcza mieć na to baczące oko powinna, żeby nie zostawiać między obywatelami źródła niechęci: tej powód mieliby woyskowi, gdyby od uczestnictwa radzenia około dobra oyczyny usuniętemi zostali; i za to, że fortunę i życie na jej poświęcili usługi, zostawali niejako pod cechę niedowiarstwa, lub upodlenia. — Ten sam żołnierz, gdy będzie mógł wchodzić do prawodawstwa; będzie miał tym samym osobisty interes, nie tylko utrzymywania całości kraju, ale i wolności; tej to najsłodszej istoty każdego Polaka. Gdyby szło o urzędy sędziowskie; do tych, nie rażał bym woyskowym dawać wstępu; ponieważ różność obowiązków, wymagających pilności, nie pozwoliłaby im obojgu dogodzić. Co się zaś tyczy uczestnictwa w prawodawstwie; nie tylko żadney w powinności żołnierza niewi-

„dzą przeszkody, (gdy w tym zezwolenia zwierzchności swojey zasięgać musi; która, niepodobna, aby wszystkich woyskowych w czasie seymików uwalniała) ale owszem wielkie zabezpieczenie wolności Rzpltey.

Nie zachodzi jednomyślność na żaden z podanych dodatków. —

P. Marszałek Seymowy głosi propozycyą *ad turnum*: Czyli woyskowi, poselskie dziedziczne mający, po wysłużeniu w woysku lat 6., mogą być do funkcji poselskiej obierani? lub nie?

Z większości w kreskach 165. przeciwko 15. głosnych; a 108. przeciwko 43. sekretnych; utrzymuje się że mogą być obierani, i z takiej decyzji, przyłącza się do prawa punkt następujący: *z woyskowych, szlachta w aktualnej służbie będąca, poselskie dziedziczne mająca, po wysłużeniu osobiście lat 6. w woysku Rzpltey, do funkcji poselskiej obierani być mogą.*

P. Rakowski Braclawski wnosi: aby woyskowi, do magistratur i urzędów elekcyjnych obierani nie byli.

Zaspakaja ten wniosek dołożenie w powyższym punkcie słowa tylko, to jest: *do funkcji tylko poselskiej &c.*

P. Mierzejewski Podolski: żąda wyłączenia od obowiązku służby 6. lat, tych, którzy już na funkcjach publicznych znajdowali się.

Przyimują stany jednomyślnością do powyższego punktu taki dodatek: *Wyjąwszy tych, którzy już funkcje publiczne odbyli*

P. Gorski Zmudzki, wnosi dodatek: *Każdy, w służbie aktualnej zostający, po obraniu na funkcję publiczną, stante funktionem, gaży brać nie będzie; lecz ta, w kassie woyskowej na invalidów zostanie.*

Znaczna część seymujących, jest za tym dodatkiem, i o turnum doprasza się.

Xże Marszałek Konf: Lit: „Jeżeli za urlopem będący, rok cały i więcej, dla własnego interesu, żołnierz, nie traci swej gaży; a jakże ma szkodować na niej, gdy z dozwolenia prawa, idzie na publiczną usługę oyczyźnie?

P. Puzyra Smolchski: „Szczupłość dochodów wymaga, abyśmy lepiej dozierali woyskowych. Niemoże woyskowy poseł wyciągać płacy; gdy kolega jego, cywilny poseł, jest bez płatny; nie może wyciągać z tytułu służby, w tym czasie, kiedy jej obowiązków niepełni. — Podaje dodatek, zgodnie z P. Zmudzkim, z tą tylko różnicą: że nie zajmuje ogółu woyskowych, ale tylko Jenerałów, i komendantów w woysku.

P. Ilinski Jeneral P. Kijowski: „Prawo, na sprawiedliwość gruntować się powinno; jeżeli ta uchybiona zostanie, przyjęciem podanego dodatku, upraszać będę o dozwolenie nam recesu od funkcji. —

P. Grabowski Krayczy Lit: P. Wolkowyski: Niech będzie dołożono *salvis modernis*, na funkcji zostających.

P. Suchorzewski Kaliski: „Dodatek P. Zmudzkiego, znieszczyłby zapadłe dopiero większością prawo; gdyżby przy musiał każdego z woyskowych wyrzec się, albo służby woyskowej, albo poselstwa.

P. Kublicki Infantzki: „Jeżeli ma być przyjęty dodatek P. Zmudzkiego, nie pozwolę na dołożenie *salvis modernis*, ażeby nie powiedzieli koledzy woyskowi, że siebie ochroniliśmy, a ich tylko dotknęli.

P. Szamocki Warszawski: Ten dodatek niechay rozciąga się, nie tylko do woyskowych, ale i cywilnych, pensye ze skarbu biorących.

P. Zieliński Nurcki: Większej wartości, jest czas, który tracimy nad tą okolicznością, niżeli użytek z zatrzymania w skarbie pensyi woyskowym, w czasie ich posłowania; bo chociażby wszyscy jenerał-majorowie byli posłami, nie więcej nad kilkanaście tysięcy, za czas trwania seymu, oszczędziłoby się skarbowi. Zaspensowanie od gaży, jest karą

karą wojskowego; karać zaś niesprawiedliwie, jest wojsko czynić własnego rządu nieprzyjacielem. Nie idźmy przykładem despotów, którzy na to czynią różnicę między wojskiem a obywatelami, aby zawsze gorącą ręką nad wolnością mieli. My zaś, najwięcej o wolność troskliwi, tą czyć stan wojskowy z cywilnym powinniśmy; jeżeli tego celu republikantckiego chybiemy, wolność naszą w niebezpieczeństwo podamy.—

Król Jmć: Pojąć nie mogę, jak w polakach, którzy zawsze tym się szczycili: że *co Polak, to Rycerz*, może znajdować miejsce myśl taka, która rozważając umyśli między wojskowym, a cywilnym stanem, szkodzi republikantickiemu rządowi, dla celu bardzo małej korzyści, jak to światły poseł *Nurski* przełożył.— W nadziei, że uwaga moja trafi do umyśłów sejmujących, gdy moment zastanowią się nad nią zechcą; rozumiem, że dobrze robię, gdy używając służącego mi prawa, solwuję sefisy na dzień jutrzejszy.—

Znaczna część sejmujących, po oddaleniu się króla, i Marszałków z izby, została na miejscach swoich, żądając kontynuowania sefisy, do czego ten był powód: że tylko słyżane były te słowa królewskie: *Zdawałoby mi się zasolwować sefisy*; dla przerwanego zaś właśnie na tych słowach milczenia izby, koniec głosu *determinate* solwujący sefisy, nie mógł być, jak tylko od bliskich tronu słyżany.— Ta niepewność: czyli sefisy solwowane, czyli tylko je solwowanie radzone? zatrzymywała wielu sejmujących w izbie. Lecz po uczynionym zaświadczeniu przez wielu sejmujących i przytomnych arbitrów, że sefisy niewątpliwie solwowane były, pozostałe dotąd osoby rozjechały się.—

Z Warszawy d. 15. Lutego. Jmć Pan Baron de Reden, poseł nadzwyczajny od stanów zjednoczonych *Holenderskich* do Króla i Rzpłtey, miał w przeszłą sobotę audyencyą u Króla Jmci: na której oddał listy kredencyalne, w przyjaźnych bardzo wyrazach dla Najjaś: Pana i Rzpłtey zawarte.

Z Wiednia: pewne odbieramy wiadomości, iż poseł nadzwyczajny *Angielski* w *Wiedniu* *Lord Elgin* (który tam przybył z powinnowaniem Cesarzowi wstąpienia na tron) odebrał rozkaz od dworu swojego zapytania się i zapewnienia u Cesarza i jego ministrów: jakie będą kroki dworu *Wiedeńskiego*, w przypadku, gdyby sprzymierzeńcy weszli w wojnę z *Moskwą*? dano mu odpowiedź: iż dwór *Wiedeński*, ściśle trzymać się będzie *statu in quo* z *Turkami*: że gotów jest nawet użyć przyjaźnych przełożeń w *Petersburgu*, dla nakłonienia *Carowej* do przyjęcia kondycyi, które jej dwory sprzymierzone podają, okazując jej własny swój przykład do naśladowania, wystawiając oraz niebezpieczeństwo, na któreby się odrzuceniem swoim naraziła. Gdyby po tych przełożeniach, *Carowa* niechciała się skłonić do pokoju, a dwory sprzymierzone wojną przymusić ją chciały do przyjęcia *statu in quo*; dwór *Wiedeński* przeciw się temu nie będzie. Za pewność tej wiadomości ręczyć możemy.

Z Stambulu d. 1. Grudnia. Codziennie odbieramy tutaj niepomyślne z różnych miejsc wiadomości. Wielka flota *Moskiewska*, podzielona na dwie dywizye, pokazała się razem przy uściu *Dunaju* i pod *Warną*. Eskadra, złożona z pięciu liniowych okrętów, i tyleż fregat, zabrawszy dwanaście statków ze zbożem, przeznaczonych do *Stambulu*, miało *Warnę* strachem napęlić. *Sultan*, wysłał natychmiast *Serafskiera* z wojskiem dla zastronienia miasta tego. Dotąd Kapitan-Basza nie mógł namówić Kapitanów eskadry *Algierskiej*, ażeby wyszli na czarne morze; wymawiali się, iż od *Bey* swego, nie mają na to zlecenia, i że morze czarne nie jest im znajome. Kawaler *Ainsly*, poseł nadzwyczajny *Angielski* u *Porty*, dla poratowania zdrowia ma ztąd wyjechać na wiosnę. Mowią, że Pan *Eliot*, który był posłem

w *Berlinie*, a później w *Kopenhadze*, załtompł go w poselstwie u *Porty*.

Z Wiednia d. 19. Stycznia. Ostatnie listy z *Szysłowy*, były pod datą siódnego tego miesiąca. Posłowie, składający kongres, obrali na konferencye swoje, dni czwartkowe i niedzielne. Interesła idą cokolwiek opieszale, z przyczyny, iż ministrowie *Ottomańscy*, wiele potrzebują czasu, niż na rzecz jaką dadzą swą odpowiedź: co moment, i na najmniejszy szczegół, wysyłają *Kurjerów* do wielkiego *Wezyra*; bez którego zdania (lubo instrukcyje ich są bardzo rozciągle) nie stanowią nie chcą. Baron *Herbert*, poseł *Cesarzski*, wszelkie czyni łatwości, do zawarcia jak najszybszego pokoju; co też każe wnosić, iż pokój ten wkrótce podpisany zostanie.

Feldmarszałek *Leytnant* i Komissarz *Cesarzski* na kongressie narodu *Illiryskiego*, przybył w tych dniach z *Temeswaru*. Ważne pytanie: czyli *Bannat*, ma być odłączony od królestwa *Węgierskiego*? a naród *Illiryski*, za udzielną, niepodległą *Węgierskiemu*, uznany? wkrótce załatwionym być musi. Wielu reprezentantów z seymu *Węgierskiego*, stara się tu pod ręką, ażeby *Bannat*, na zawsze do *Węgier* przyłączonym został. W ostatniej promocyi *Feldmarszałków*, zapomniano o *Xciu de Ligne*, lubo jest jednym z najstarszych *Jenerałów-Leytnantów*, i ostatnie kampanie z dystrykcyą odprawił; zatym pomieniony *Xiąże*, złożył w tych dniach dymissyą wszystkich swoich urzędów w ręce prezydenta rady wojennej: ten wraz uwiadomił o tym *Cesarza*. *Monarcha*, o stanie rzeczy dokładnie uwiadomiony, napisał do nieukontentowanego *Jenerała* bilet, który oznacza razem jego dobroć i sprawiedliwość. *Cesarz*, wyliczywszy wszystkie usługi, które *Xiąże* pełnił dla dobra kraju, zachęca go, ażeby urzędy swoje i reiment zatrzymał; oświadcza oraz, iż znając dobrze gorliwość, z którą domowi jego służył, nieomieszka nigdy dawać mu dalszych uprzejmości swej odwodów. Po tak łaskawym bilecie, *Xiąże de Ligne* cofnął nazad swoją dymissyą.

Z Wenecyi d. 21. Stycznia. Niezawodną mamy wiadomość, iż *Cesarz Leopold*, wraz z swoją małżonką, tudzież *Królestwo Neapolitańscy*, i młodzi wielcy *Xięstwo Toskańscy*, w poście mają tu przybyć z *Wiednia*, i zabawiwszy dni dziesięć, do *Florencyi* się udać. *Hrabia Arcezy*, może tu na przybycie ich czekać będzie. Osadzony w *Polszcze*, niegdyś *Xże Pomorski*, w stolicy naszej od niejakiego czasu przebywa.

Z Frankfortu d. 29. Stycznia. *Kardynał Bernis*, wykonał w *Rzymie* przysięgę, *Królowi* tylko, nie zaś zgromadzeniu narodowemu; wydał przy tym długie objaśnienie z protestacyą i restrykcyami. Pan *de Calonne* przejeżdżał przez *Monachium* do *Wiednia*: zdaje się potwierdzać pogłoska, jakoby *Cesarz* czynnie do interesów *Francuskich* wdawać się zamyslał.

Z Londynu d. 1. Lutego. Okręt kompanii *Indyjskiej*, zwany *Houghlon*, przyniósł wiadomość, iż *Jenerał major Meadows* objął komendę nad wojskiem zgromadzonym w *Kor-natic*, wszedł z nim w państwa *Tippoo-Sultana*, opanował bez żadnego oporu *Caroor*, *Daraporam*, i *Coimbetur*. *Major Maitland*, który na tymże przypłynął okręcie, doniósł o wzięciu *Dingigul*. Listy od rządcy *Bengalu* donoszą: iż zawarty nakoniec został traktat przymierza między rządem tam naszym, i *Maratami*; i że *Lord Cornwallis*, odebrał od *Jeneralnego gubernatora* osad *Francuskich*, *Hrabi Conway*, za-pewnienia najszybszej z strony *Francyi* neutralności.

Po odebraniu tej wiadomości dyrektorowie kompanii *Indyjskiej*, trzy już zgromadzenia w tym tygodniu złożyli: wszystkie srebro, które było na kupienie herbaty do *Chin* przeznaczone, ma być posłane do *Madras*, dla załtompnienia tam kosztów wojennych. Na kupno zaś herbaty w *Chinach*,

kompania, pod nowym jakim imieniem, milion długu będzie musiała zaciągnąć.

Admiralicja wydała rozkaz do trzymania w pogotowiu pewnej liczby okrętów w *Portsmouth*, *Plymouth* i *Medway*: na okrętach tych, sami tylko służyć mają wolontaryuszowie, których i bez gratyfikacji spodziewamy się mieć dostarczającą liczbę. Wyszły także rozkazy do oficerów eskadry admirała *Hood*, aby z okrętów swoich nie oddalali się, i aby eskadra, za pierwszym rozkazem, gotową była do wyjścia pod żagiel. Przygotowania te, ściągają się zapewne do opornych negocjacji z *Moskwą*: wszystkie te rozkazy wyszły po odebraniu ostatniego kuryera z *Berlina*. Ministrowie zbierają się często; rada wczorajsza trwała przez trzy godzin nieprzerwanie, co przeszkodziło nawet xięciu *de Leeds* znajdować się u dworu. Dziś w wieczor wysłany być ma kuryer z odpowiedzią na listy, odebrane z *Berlina*, i z nowymi instrukcjami dla Lorda *Auckland*, posła naszego w *Hadze*. Hrabia *Westmoreland*, *Vice-Rey* Irlandski, z tego przeszłego miesiąca zagaił sesję parlamentu tegoż królestwa.

W *Londynie*, wynaleziono sposób łatwy bardzo leczenia podagry, i reumatyzmów, a to przez ustawiczne noszenie przy sobie kawałka magnezu: wiele osób doznało pomyślnych tego lekarstwa skutków.

Z *Brandeburgi* dnia 1. Lutego. Poseł *Turecki*, oczekiwany jest w *Berlinie* dnia dziewiątego tego miesiąca; ma z sobą dwór znaczny, i wielką liczbę pięknych koni. Naznaczone mu jest mieszkanie na placu *des gens d'armes* Major *Röder*, syn posła *Holenderskiego* w *Warszawie*, przyjmował go na granicy: wszędzie eskorty z kawalerii, warty, i wszystkie honory były mu dawane. Listy z *Szysłowy* donoszą: iż kongres tam kontynuuje się, i że pokoy między *Portą* i *Austrią*, wkrótce podpisanym będzie. Przeciwnie, pokoy z *Moskwą*, wielu jeszcze trudnościom podpada; w tych dniach, znaczny transport artylerii idzie do *Prus*, dokąd i General *Möllendorff* wkrótce wyjeżdża, dla objęcia nad wojskiem najwyższej komendy.

Z *Ratysbony* d. 8. Stycznia. Odwoływania się przeciwko wyrokowi zgromadzenia narodowego, coraz ważniejszą biorą postać: kładniemy tu list co do słowa, z łacińskiego tłumaczony, który cesarz w tej materii pisał do Króla *Francuskiego*.

Nie jest tajno *W. K. Mci* jak szczerze staramy się zachowywać pokoy ze wszystkimi, szczególnież zaś z sąsiadami naszymi, i jak szczerze przywiązani jesteśmy do *W. K. Mci*, naszego sprzymierzeńca, i do jego królestwa. Przywiązanie to, podług skłonności do wzmocnienia dobrej harmonii między państwem *Niemieckim* i narodem *Francuskim*, skłania nas do przełożenia *W. K. Mci* tego, o co przy wyniesieniu na godność *Cesarzką* prosiło nas całe Collegium Elektorów, względem zgromadzenia narodowego roku przeszłego w miesiącu *Sierpniu*. Zgromadzenie narodowe wydało wyroki, przez które znaczna część członków Imperii uskarża się, iż znacznie obrażona jest w niedotrzymaniu traktatów publicznych. Dziś Collegium Elektorów gorąco pragnie poprawy tych naruszeń.

Wiadomo będzie *W. K. Mci*, co było warowano przy pokoju w *Munster*, i przez inne następne traktaty, między Imperium i królestwem *Francuskim*, stosownie do niektórych miejsc w *Alzacyi* i *Lotaryngii*, ustąpionych pod wyraźnym zachowaniem, praw biskupów, metropolitów, komend, dóbr, dochodów, i praw posiadanych przez członki Imperium naszego.

Sprzeciwiałoby się świętości traktatów, które przezacny naród *Francuski* szanować będzie, dziś je wywracać. Co do jurysdykcji, przez poprzedników naszych i przez Imperium do królestwa *Francuskiego* nie przeniesionych, lecz należących do zwierzchności Cesarza i imperii; wiadomo *W. K. Mci*, iż nikomu ni

należy przenosić do obcego narodu prawa zwierzchności nad swymi własnościami, które to prawo, jedynie należy do Cesarza i do Imperium.

Wszystko gruntownie zważywszy podług prawideł praw i słuszności, wynika to, o co się teraz domaga Collegium Elektorów z różnemi członkami Imperii, którzy się widzą skrzywdzonymi. Dla tego żądamy od *W. K. Mci*, ażeby dekreta zgromadzenia narodowego, nie tykały Imperium i jego członków. Zaczynamy należeć, ażeby to wszystko, co było odmienionym przez wyroki narodowe od miesiąca *Sierpnia* roku przeszłego, powroconym zostało do dawnego stanu. Co się zaś tyczy Imperium naszego i jego członków; wszystkie ich stany znają, jak wielce skłonności *W. K. Mci* do naszego Imperium są przyjazne, i w jakim są uszanowaniu traktaty, trwające między jego narodem i nim. Sprawiedliwość *W. K. Mci* i przezacnego narodu *Francuskiego*, nam najprzyjaczniejszego, każą nam się spodziewać, iż odpowiedź, o którą się domagamy, stosowna będzie do żądań naszych. Skoro ją tylko otrzymamy, nieodwłocznie doniesiemy o niej wszystkim stanom Imperii, jako nowy dowód dobrego sąsiedztwa. Życzymy przytym *W. K. Mci* wszelkiego powodzenia.

W *Wiedniu* 14. Grudnia 1790.

Z *Paryża* d. 24. Stycznia. Listy z *Rzymu* pod datą 5. Stycznia zapewniają, że ostatni kuryer z *Paryża* do *Rzymu* d. 14. Grudnia przybył, jeszcze się w tym mieście znajduje, i że pewnie naznaczyć nie można dnia, w którym nazad wyprowiony zostanie. Słabość, lubo nie bardzo ciężka, nie dozwoliła jednak *Papieżowi* przez czas niejaki zwyczajną pracę zatrudniać się. Wreszcie bardzo mało już tutaj obchodzimy się tą odpowiedzią. Wkrótce już nigdzie słyhać nie będzie o kwestjach teologiczno-politycznych, z którymi się niedawno rozszerzano w tej mierze; a jeżeli jeszcze przez czas niejaki, odpowiedź *Papieża* opóźni się, nie znajdzie w powszechności naszej, żadnego gatunku uwagi i interesowania się do tej sprawy. Już względem tego poruszenie umysłów w stolicy znacznie i widocznie uspokoiło się, a wiadomości z prowincyj, ledwie 5. lub 6. mieysc donoszą, w których w pierwszym razie i porywczo obywatele źle obchodzą się chcieli z duchownymi, nie chcącymi wypełnić dekretu, ale wkrótce uspokoił się.

Dziś zapewniają, że *P. (Hrabia) d'Artois* teraz do *Francyi* nie powroci; listy i zapraszania od Króla, żadnego wrażenia na umyśle brata nie sprawiły; owszem przyjął tu rozkaz, ażeby sprzęty i mobilia jego przedawano; sam zabawi czas niejaki w *Wenecyi*, gdzie *Pani de Guiche*, córka *Pani de Polignac*, cieszyć go, i troski blakającego się życia słodko rozpędzać umie.

Smutne doniesienia mamy, o coraz szerszących się nierządach na wyspach *Mariynce* i *Gwadalupie*. Jeszcze w tym miesiącu wysłane tam będą okręty i wojsko, przez zgromadzenie narodowe; nakazane, lękać się jednak należy: iż przed doyscieniem onych, te *Kolonie* zupełnie spustoszonemi będą.

Dobra narodowe przez urząd municypalny *Paryża* od 17. do 22. Stycznia na ratuśzu przyrządzone, taxowane były 325,499. liwrów, przedane za 621,800. liwrów.

Kopia listu z *Krakowa* d. 9. Lutego do Redaktora Gazety Narodowej.

Z szczególniejszą satysfakcją podjąłem się dopełnić włożonego na mnie przez obywatelów, obowiązku zwłaszcza, iż sam byłem świadkiem tej powszechnej aprobacji i poklasków, z jakim komedia pod tytułem: Powrót Posła na tutejszym theatrum grana była: przenikały i rozrzuśniały mieysca te, w których hłód poczciwości i cnocie wyplacany; gdyż cnota, szacunek swój wszędzie znajduje, przesady dawniejsze trefnie wytknięte, dziwnie przytomnych zabawiły. Przyjąłem chętnie urząd tłumacza powszechności, abym autorowi szczególnież oświadczył, że ten, mając za cel w pismach swoich, wielbić prawdziwe zasługi, a uprzedzenia naganiać, na prawdziwe szacunek u swoich współobywatelów zarabia. Proszę *W. M. Pana* imieniem obywatelów jak najusilniej, ażebyś list ten w *Gazecie Narodowej* umieścić raczył. Jestem &c.

Jożef Wielowieyski Kom:
Cywil: Woys: Wództwa *Krak*: